

<http://dx.doi.org/10.16926/i.2017.03.29>

Maciej JANIK

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Edyta Stein w Lublińcu, czyli o odkrywaniu filozofa i świętej w środowisku lokalnym

Edyta Stein (1891–1942) to wybitna niemiecka filozof pochodzenia żydowskiego, uczennica Edmunda Husserla, później karmelitanka bosa, święta i męczennica Kościoła katolickiego (św. Teresa Benedykta od Krzyża).



Fot. 1. Edyta Stein w okresie studiów na Uniwersytecie w Getyndze, odbywanych pod kierunkiem Edmunda Husserla i Adolfa Reinacha, semestr zimowy 1913/1914 r.¹

¹ Fot. za: <http://www.karmel.pl/hagiografia/stein/galeria.php> [dostęp: 25.09.2015].

Urodzona we Wrocławiu, poprzez matkę Augustę Stein z domu Courant związana była także z Lublińcem. Tutaj w okresie dzieciństwa często przyjeżdżała do dziadków, postrzegając to miejsce jako wyjątkowe. Niewielki Lubliniec, zagubiony pośród lasów na pograniczu śląsko-małopolskim, stał się dla przyszłej Patronki Europy (od 1 października 1999 r.) przestrzenią najszcześniejszych chwil dzieciństwa. Wspomnieniem radosnej wolności w momentach, gdy później jej brakowało. W samym Lublińcu dosyć późno zaczęto wprowadzać postać Edyty Stein do świadomości mieszkańców miasta. Proces jej „odkrywania” był długi. Zainicjowany jeszcze w latach 70. XX wieku, nasilił się po przemianach niesionych przez rok 1989 i trwa właściwie po dzień dzisiejszy. Szczegóły tego procesu tworzą realia recepcji wartości życia i twórczości wybitnej filozof i świętej. Przedmiotem prezentowanej pracy jest syntetyczny opis tych realiów, wyjaśnienie dynamiki i specyfiki ich ujawniania się, wskazanie środowisk nadawców oraz odbiorców myśli filozoficznej i świadectwa życiowego Edyty Stein w warunkach niewielkiego środowiska lokalnego.

Refleksję o odkrywaniu postaci Edyty Stein w środowisku lokalnym Lublińca i przypisanej mu okolicy należy podzielić, jak sądzę, na dwa pola tematyczne wynikające z następujących pytań:

1. Co Lubliniec dał Edycie Stein w rozwoju jej osobowości?
2. Co Edyta Stein dała Lublińcowi? Jak dar jej osoby został wykorzystany w przestrzeni życia niewielkiego miasta na Górnym Śląsku?

Odpowiadając na pytanie pierwsze, zaczniemy od cytatu:

Dla nas, dzieci, nie było większej radości jak wakacyjny wyjazd do krewnych w Lublińcu. Dyrektor, uczący w naszej szkole geografii, pytał zawsze, gdzie spędzaliśmy wielkie wakacje i dokąd podróżowaliśmy. Choć kwitował dość ironicznym uśmiechem tych, którzy dotarli do Lublińca, jednak nie zbijało nas to z tropu. W tym małym miasteczku cieszyliśmy się wielką swobodą, gdyż specjalnie się nami nie zajmowano, oprócz tego, by było nam dobrze i byśmy byli zadowoleni. [...] W dni targowe, kiedy do sklepu napływali gospodarze i nie wystarczało rąk, aby ich obsłużyć, mogliśmy – gdy już byliśmy więksi – trochę w tym pomagać. Jaka duma nas rozpierała z powodu naszej znajomości okrucich polskiego narzecza śląskiego, pozwalającej nam porozumieć się z klientami, a jeszcze bardziej, gdy któremuś z nas powierzono kasowanie pieniędzy! Wieczorem gawędziło się, siedząc na schodach sklepowych albo spacerowało się po rynku, gdzie spotykaliśmy starych znajomych odpoczywających na ławkach przed domem. Na środku rynku, otoczona wysokimi drzewami, stała figura św. Jana. W wieczór sobotni zabierano nas czasem do synagogi.

Szliśmy też na przechadzkę do lasu i na piękny, położony na jego skraju, cmentarz, gdzie spoczywali nasi dziadkowie, a w małych grobach dziecięcych rodzeństwo, zmarłe na długo przed naszym urodzeniem. Szczytowym punktem naszych wakacyjnych radości była jazda wozem do krewnych mieszkających w innym górnośląskim miasteczku. W rodzinne strony naszej matki ciągnęła nas przede wszystkim miłość do jej rodzeństwa².

² Święta Teresa Benedykta od Krzyża Edyta Stein, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej oraz inne zapiski autobiograficzne*, oprac. i wstęp M.A. Neyer OCD, współpraca przy sporządzaniu przypisów i drzewa genealogicznego H.B. Gerl-Falkowitz, przeł. I.I. Adamska OCD, Kraków 2005 s. 33–35.

Ten cytat jest długi i krótki zarazem. Długi – jak na objętość prezentowanego artykułu. Bardzo krótki – jeśli potraktować go jako punkt wyjścia dla rozważań o prowincji lublinieckiej jako przestrzeni kształtowania się pewnych cech osobowości przyszłej filozof. Bardzo krótki też – jeśli uwzględnić potrzeby współczesnych lublińczan. Jakże miło bowiem byłoby w autobiograficznych wynurzeniach przyszłej świętej, przeczytać cały o lublinieckich epizodach w jej życiu lub fragmenty o stałych do Lublińca powrotach, połączonych z obserwowaniem życia miasteczka. Niestety. Takiego rozdziału i takich fragmentów w tych zapiskach nie znajdziemy. Lakoniczność przekazu sprzyja zaś nadinterpretacji jego treści. Mimo to, korzystając z wiedzy o późniejszym rozwoju Edyty Stein, pozwólmy sobie na kilka przypuszczeń i refleksji. Opieramy je na dość powszechnie przecież przyjmowanym założeniu, że impulsy przyjęte w okresie dzieciństwa, częstokroć warunkują cechy najpierw dojrzewającej, a później dojrzałej osobowości.

Najpierw zauważmy, że autorka wspomnień daje do zrozumienia w cytowanym ich fragmencie, ale także w narracji późniejszej, że właściwością Lublińca była wielokulturowość, współistnienie różnych wyznań i języków. Najbliższym dla małej Edyty kręgiem społecznym była, wyznająca judaizm, jej rodzina żydowska. Tutaj słyszała głównie język niemiecki, epizodycznie także – zapewne w synagodze – hebrajski³. Poza domem spotykała się znów z niemieckim i – jak pisze – z „polskim narzeczem śląskim”, z używania okrucichów którego w sklepie odczuwała dumę. Wynikała ona z umiejętności przekraczania przypisanych własnemu kręgowi kulturowemu granic swojskości. Wymagała też odwagi. Obie te cechy Edyta Stein w pełni zaznaczyła jako dojrzała kobieta i filozof. Jeśli wspominając Lubliniec, wiąże z nim, tak potrzebne w okresie dzieciństwa, poczucie wolności i swobody, to być może właśnie te chwile okazały się inicjacyjnymi dla jej niekonwencjonalnego poczucia suwerenności w późniejszym okresie życia.

W swoich wspomnieniach Edyta Stein daje wielokrotnie wyraz swojemu wielkiemu przywiązaniu do rodziny. Jednocześnie jednak, charakteryzując osobowość swojej matki, stwierdza: „Lecz silnie zakorzenione cechy rodzinne są wielką przeszkodą w przyjmowaniu obcych elementów”⁴. Augusta Stein z domu Courant, gdy stwierdzała „oni są zupełnie inni niż my”, jednocześnie wyrażała dezaprobatę wykluczającą zbliżenie z tymi innymi. Zupełnie inaczej było w przypadku Edyty Stein. Jej życie jest ciągłym przerywaniem kręgu bezpiecznej, zamkniętej swojskości, wrywaniem się ku innym ludziom, światom, ideom. Czy wielokulturowość silnie wpisującego się w jej osobowość Lublińca determinowała takie wybory? Być może.

Z Lublińcem w życiu Edyty Stein wiążą się jednak nie tylko wspomnienia dotyczące kształtowania się u niej poczucia wolności własnej, umiejętności

³ Tamże, s. 30, przyp. 9. Z uwagi zawartej tutaj wynika, że w rodzinie Steinów modlono się po niemiecku.

⁴ Tamże, s. 52.

współżycia z ludźmi innymi kulturowo, odkrywania przyrody jako wielkiej wartości życia człowieka, wartości tradycji rodzinnej dla spójności życia społecznego. Lubliniec stał się ramą dla najszcześniejszych epizodów dzieciństwa kobiety filozofa, ale stał się też symbolem krainy dzieciństwa boleśnie utraconego. Oto bowiem po przegranej przez Niemcy wojnie, na Górnym Śląsku doszło do plebiscytu, w wyniku którego miasto przypadło Rzeczypospolitej Polskiej. Zarówno rodzina matki Edyty – Courantowie, jak i rodzina ojca – Steinowie, jak również i ona sama czuli się głęboko związani z kulturą niemiecką. Po przejęciu Lublińca przez władze polskie Courantowie opuszczają Lubliniec. Edycie już nigdy nie będzie dane odwiedzić miasteczka swoich szczęśliwych, dziecinnych dni. Istnieje jedynie przypuszczenie, że pociąg wiozący dwie karmelitanki, Edytę i Różę Stein do Auschwitz przejeżdżał przez Lubliniec.

Pytanie o wpływ środowiska ulotnego dzieciństwa na rozwój osobowości wybitnego człowieka jest pytaniem ważnym. Dotyczy ono źródła i siły inspiracji w życiu człowieka najpierwszych. Odpowiedź na nie w przypadku Edyty Stein oraz jej związku z Lublińcem jest – jak widzimy – utkana w swoich szczegółach z domniemań i sądów prawdopodobnych.

Odkrywanie postaci. Inicjacja przestrzeni pamięci o Edycie Stein

Zadajmy teraz pytanie następne. Kim Edyta Stein – osoba o życiu owocnym, twórczym i tragicznym – stała się dla Lublińca? Aby na nie odpowiedzieć, musimy sobie uświadomić, kiedy jej postać zaistniała w świadomości lublińczan. Sądzić należy, że przed II wojną światową, a później po niej, losy dziewczynki o imieniu Edyta i nazwisku Stein znane były bardzo nielicznym. Jednak jeszcze w okresie międzywojnia egzystowała w Lublińcu niewielka wspólnota żydowska. Pewnie w tym kręgu istniała jakaś wiedza o losach Courantów i Steinów. Widniejący na ścianie kamienicy przy lublinieckim rynku napis Courant⁵, wskazujący istnienie w tym miejscu sklepu Salomona Couranta, inicjował też zapewne jakieś strumienie pamięci i pytania w kręgu tych wszystkich, którzy mieli jakkolwiek z tymi rodzinami kontakt przed pierwszą wojną światową. Pożoga II wojny światowej, tragedia holokaustu, wszystkie ich głębokie i tak nieodwracalne następstwa, porwały do końca wątle nici tej pamięci. Powojenny Lubliniec to miasto kształtujące swój byt w nowych warunkach demograficznych, gospodarczych, politycznych. Nurt nowego życia zepchnął ku zastoinom zapomnienia świadomość istnienia pewnych ludzi, środowisk, zdarzeń. Nawet ci w Polsce, którzy interesowali się filozofią – a przecież już przed wojną Edyta Stein w filozofii europejskiej osiągnęła pewną pozycję – po wojnie z trudnością musieli tę postać identyfikować. Skąd zresztą mieliby czerpać informacje? Pomijając lata

⁵ Obecnie odnowiony, chociaż zrobiono to w sposób nadający mu nienaturalną świeżość.

marksistowskiej monokultury filozoficznej, nawet po 1956 roku, jeśli sięgniemy do najpopularniejszego przez długie lata kompendium historii filozofii pióra Władysława Tatarkiewicza, na temat Edyty Stein nie dowiemy się nic. Spośród zaś uczniów szerzej charakteryzowanego w tym dziele Edmunda Husserla wymieniany jest tylko Roman Ingarden⁶. Nie wymienia też późniejszej świętej popularny zarys historii filozofii Adolfa Bocheńskiego – być może dla swojej daleko idącej syntetyczności i skupienia się na dziejach filozofii do XIX w.⁷

Przełom w świadomości Polaków wywołują dopiero zabiegi czynione wokół osoby karmelitanki w przestrzeni Kościoła katolickiego, a następnie w środowiskach czynnie zaangażowanych w budowę wizji wspólnej Europy. Od początku lat 50. w polskiej prasie katolickiej ukazywały się informacje o siostrze Teresie Benedykcie od Krzyża i jej dorobku⁸. Interesowano się jej procesem beatyfikacyjnym, rozpoczętym w 1962 r.⁹ W popularnym i czytanim przecież w Lublińcu „Gościu Niedzielnym” nawet jeśli zamieszczano jakieś niewielkie materiały na temat przyszłej błogosławionej i świętej, to były one jednak pozbawione wskazania jej związków z Lublińcem¹⁰. O ekspozycję tych kontaktów musieli upomnieć się sami lublińczanie. Dość powszechnie uznaje się istotną rolę w inicjacji procesu upowszechniania wiedzy o Edycie ks. Leonarda Pająka – ówczesnego wikarego w lublinieckim kościele pw. św. Mikołaja, który z kolei zawdzięczał sporo informacji o lublinieckim epizodzie życia Edyty woźnickiemu proboszczowi ks. Brzozie. To właśnie ks. Pająk miał w początkach lat 70. wygłosić kazanie wprowadzające do świadomości wiernych dane żywota Edyty Stein¹¹. Nikt nie zna dokładnej daty tej homilii, a nawet miejsca jej wygłoszenia. Bardzo możliwe jednak, że było to ok. roku 1972, w którym zakończono trwający od 10 lat proces informacyjny do beatyfikacji karmelitanki. Ziarna zostały rzucone, choć ziemia, na które padły, nie była jeszcze gotowa, by dać im szybki wzrost.

W latach 70., a także w I połowie następnej dekady, obserwujemy pewien impas w przestrzeni lublinieckich zainteresowań osobą błogosławionej. Dotykamy tutaj problemu szerszego kontekstu kształtowania się w Polsce pamięci

⁶ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, wyd. 9, Warszawa 1981, s. 223–224.

⁷ J. Bocheński, *Zarys historii filozofii*, Kraków 1993.

⁸ Zob. np. o. Witold OCD, *Ku pełni prawdy (s. Teresa Benedykta od Krzyża karm. bosa – Edith Stein)*, *Sylwetki*, „Głos Karmelu” 1950, nr 2, s. 30–32; ks. J. Stroba, *Docent uniwersytetu – karmelitanką*, „Gość Niedzielný” 1951, nr 38, s. 290; J. Drukarz, *Edyta Stein*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 1, s. 15.

⁹ Ks. W. Wrzół, *Starania o beatyfikację Edyty Stein*, „Gość Niedzielný” 1962, nr 30, s. 237.

¹⁰ Tamże. W artykule brak wiadomości o związkach Edyty z Lublińcem. Mówi się jedynie o jej urodzeniu i wychowaniu we Wrocławiu. Por. I.L., *Życiorys Edyty Stein*, „Gość Niedzielný” 1969, nr 39, s. 5.

¹¹ Ks. Leonard Pająk, zanim został pierwszym proboszczem w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (15.12.1990 r.), był od 27.08.1970 r. do 30.08.1974 r. wikarym w lublinieckim kościele parafialnym pw. św. Mikołaja. Zob. J. Fikus Senior, *Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego. Dzieje dawne i najnowsze*, Lubliniec 1997, s. 69.

o Edycie Stein. Bardzo często bowiem rozważania na ten temat, całkowicie pozbawione są uwzględnienia ich determinant społeczno-politycznych. Trzeba je zaś uwzględnić. Biskup gliwicki Jan Wiczorek zauważył kiedyś trafnie, że odkrycie w Polsce osoby karmelitanki i zainteresowanie jej beatyfikacją nie byłyby możliwe bez tego impulsu, którym okazało się słynne pojednanie biskupów polskich i niemieckich z roku 1966¹². Ożywienie zainteresowania Edytą Stein w Polsce w latach 80. także doznaje istotnych impulsów zewnętrznych. 7 czerwca 1979 roku Jan Paweł II podczas swojej homilii w Oświęcimiu, wymieniając tych, którzy w tym miejscu odnieśli zwycięstwo przez wiarę i miłość, wspominał obok Maksymiliana Kolbe właśnie Edytę Stein¹³. Nasilające się starania o kanonizację Edyty Stein, wspierane autorytetem Jana Pawła II, przynosiły nowy strumień informacji o karmelitance z Kolonii. Wśród katolików w Niemczech rosło też zainteresowanie miejscami, z którymi w latach swojej młodości związana była Edyta. Z drugiej strony, postępujący kryzys systemu komunistycznego i sytuacja Polski w II poł. lat 80. XX wieku prowokowały władze do budowania bardziej sprzyjającej im aury społecznej. Zbliżając się do wielkiej próby sił i do ściany ostatecznych możliwości systemu, starano się raczej pozyskiwać potencjalnych zwolenników, neutralizować realnych przeciwników, a ogólnie sprawiać wrażenie władzy czulej na rzeczywiste potrzeby ludu. Potężnym bodźcem dla wykreowania silnego kręgu pamięci związanego z Edytą Stein w Lublińcu było ogłoszenie jej przez Jana Pawła II błogosławioną Kościoła katolickiego. Dało to miejscowemu duchowieństwu mocną legitymację do zintensyfikowania działań upowszechniających wśród lublińczan wiedzę o nowej błogosławionej, związanej uczuciowo z miastem nad rzeką Lublinicą. Ta legi-

¹² „Przełomem w odzyskaniu pamięci o związkach Edyty Stein i jej rodziny z Lublińcem był rok 1965. To rok wyciągnięcia ręki, do pojednania między Polakami i Niemcami, ale i czas wydania autobiografii Edyty Stein, która przedstawia pokrewieństwo Steinów i Courantów oraz związki tych rodzin z Lublińcem”. *Odezwa biskupa gliwickiego Święta Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) patronką Lublińca*, http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=557:2008-08-29-odezwa-biskupa-gliwickiego-swiate-teresa-benedykta-od-krzyza-edyta-stein-patronka-lublinca&catid=121&Itemid=669, [dostęp: 25.09.2015].

¹³ „W tym miejscu straszliwej kaźni, która przyniosła śmierć czterem milionom ludzi z różnych narodów, o. Maksymilian Kolbe odniósł duchowe zwycięstwo, podobne do zwycięstwa samego Chrystusa, oddając się dobrowolnie na śmierć w bunkrze głodu – za brata. Ten brat żyje do dzisiaj na polskiej ziemi i jest wśród nas.

Czy tylko on jeden – Maksymilian Kolbe – odniósł zwycięstwo, które odczuli natychmiast współwięźniowie i do dzisiaj odczuwa je Kościół i świat? Zapewne wiele zostało tu odniesionych podobnych zwycięstw, jak choćby – śmierć w krematorium obozowym siostry Benedykty od Krzyża, karmelitanki, w świecie Edyty Stein, z zawodu – filozof, znakomita uczennica Husserla, która stała się ozdobą współczesnej niemieckiej filozofii, a pochodziła z żydowskiej rodziny zamieszkałej we Wrocławiu”; Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Ojczyzny 1979, Homilia w czasie Mszy Św. Odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego, Oświęcim-Brzezinka, 7 czerwca 1979*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x568/homilia-w-czasie-mszy-sw-odprawionej-na-terenie-bylego-obozu-koncentracyjnego/> [dostęp: 27.09.2015].

tymacja jest ważna. Prowincja bardzo niechętnie przyjmuje w przestrzeń przyrodzonej jej swojskości autorytety, których nie zna, których nie jest pewna.

Po papieskiej beatyfikacji społeczność miasta Lublińca otrzymywała ogromnej wartości gwarancję znaczenia związanej z nim niegdyś postaci. Problem polegał na tym, że o Edycie Stein, poza nielicznymi osobami, wiedzano w miasteczku niewiele. Na pewno zaś nie tyle, aby na tym budować potoczne przekonanie o wielkości błogosławionej. O wielkości jej dzieła filozoficznego, kojarzonego z egzotycznie brzmiącą dla przeciętnego lublińczanina fenomenologią, nie wiedzano prawie nic, o wielkości dzieła teologicznego – bardzo niewiele, w wielkość człowieczeństwa ufano po papieskich gwarancjach. Te wszystkie deficyty należało poddać jakiejś kompensacji. Ale co to znaczy „należało”? Skąd w realiach lat 1988 i 1989 miałby taki nakaz płynąć? Oto przecież na oczach wszystkich rozsypywał się porządek polityczny, z którego płynęły nakazy myślenia, postępowania gospodarczego, ba – nawet zachowań obyczajowych.

Otóż wydaje się, że w owym czasie najpoważniejszą siłą zdolną uobecnić Edytę Stein w świadomości lublińczan był kościół. To tutaj przeczuwano lub uświadamiano sobie, że właśnie „Doświadczenie tej kobiety, która musiała stać czoło wyzwaniom naszego burzliwego stulecia, staje się dla nas wzorem”¹⁴. Wzorem tym bliższym, że niesionym przez kogoś, kto niegdyś z progu drogiego sobie domu spoglądał na miejsce, które jest ramą współczesnej egzystencji lublińczan. Aktywność kościoła w inicjowaniu przestrzeni pamięci o Edycie Stein owocuje na kilku polach, które – odpowiednio wykorzystane – zaczną dawać później obfity plon.

Oto więc „w związku z wyniesieniem na ołtarze w 1987 r. Edyty Stein, związanej rodzinnie i emocjonalnie z Lublińcem, zrodził się pomysł, aby została ona Patronką nowego kościoła” budowanego w dzielnicy Lublińca – Stebłowie¹⁵. „W 1989 r. Kuria Diecezjalna w Katowicach uzyskała reskrypt Stolicy Apostolskiej nadający budowanemu kościołowi wezwanie bł. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein). Był to wtedy jedyny kościół w Europie pod tym wezwaniem”¹⁶.

W zbliżonym czasie (od maja do września 1988 r.) w kręgu parafii św. Mikołaja, w obrębie której znajdował się bliski niegdyś Edycie Stein dom Courantów, powstaje i szybko realizuje się idea zorganizowania tam muzeum. Zyskała ona przychyłność ówczesnych właścicieli kamienicy Courantów – Elżbiety i Manfreda Ullmanów, zainteresowanych inicjatywą mieszkańców miasta,

¹⁴ *Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II z 11 października 1998, kanonizacja Edyty Stein*, [w:] ks. J. Machnac, *Edyta Stein, św. Teresa Benedykta od Krzyża. Wprowadzenie w życie i twórczość*, Wrocław 2010; zob. przyp. 2.

¹⁵ Kościół ten zaczął budować już w 1985 r. ks. Leonard Pająk (1938–2006), zob. ks. W. Packner, *Śp. ks. Leonard Pająk (1938–2006). Zeszedłem ze słońcem*, „Gość Niedzielny” 2006, nr 5, 29 stycznia (dodatek „Gość Gliwicki”), s. VI.

¹⁶ Historia parafii, <http://parafia-edytastein.lubliniec.waw.pl/o-parafii.html> [dostęp: 28.09.2015].

a także ówczesnego naczelnika miasta Stanisława Wójcika i Urzędu Miejskiego. Bodźców odkrywania wątków steinowskich w Lublińcu przybywa coraz więcej. Wśród nich wymieniano po latach: ogólne zainteresowania filozofią, inspirującą rolę Sławomira Kowalewskiego z Warszawy, „który z końcem 1987 lub na początku 1988 trafił do Lublińca” i „poszukiwał kontaktów z miejscowymi ludźmi”¹⁷, inspiracje płynące ze środowiska lublińczan zamieszkałych w RFN¹⁸, „sprawczą” funkcję planowanej Pielgrzymki Kobiet Katolickich z RFN szlakiem życia i śmierci Błogosławionej¹⁹. Gdy 23 września 1988 roku pielgrzymka ta przybywa do Lublińca, muzeum jest już gotowe i przygotowane do zwiedzania. Zauważmy, że wszystko to dzieje się jeszcze w realiach PRL-u, gdy o zburzeniu muru berlińskiego marzą tylko nieliczni. Na podłożu aksjologicznego przesłania myśli steinowskiej, wyrasta prekursorskie działanie zmierzające ku pojednaniu zwaśnionych narodów. 12 listopada 1989 roku w Krzyżowej na Dolnym Śląsku w czasie historycznej mszy świętej doszło do symbolicznego gestu pojednania premiera pierwszego niekomunistycznego rządu w Polsce Tadeusza Mazowieckiego oraz kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, trzeba sobie jednak uświadomić, że podobne gesty wykonano wcześniej w kręgu autorytetu Edyty Stein w Lublińcu.

Istotne jest też i to, że pośród tych działań kształtuje się pewien zespół ludzi zainteresowanych kreacją silnego, lokalnego kręgu komemoracji bł. Edyty Stein. To właśnie z nich wyłonią się lublinieccy współzałożyciele powstałego w roku 1989 Towarzystwa im. Edyty Stein we Wrocławiu. 27 czerwca 1991 roku, już w Lublińcu, odbędzie się spotkanie założycielskie na którym zostanie powołany lubliniecki oddział TES²⁰. W tym samym roku, 8 grudnia, dochodzi do konsekracji nowego kościoła – pw. bł. Edyty Stein w Lublińcu Stebłowie. Administratorem nowej parafii 26 sierpnia 1990 r. zostaje ks. Antoni Zając – człowiek, który z niezwykłą konsekwencją i wielką wyobraźnią kształtował będzie autorytet patronki parafii w jej środowisku.

Wokół kościoła Edyty Stein i lublinieckiego TES kształtuje się pewna grupa ludzi, których misją staje się upowszechnianie dziedzictwa i świadectwa życia Edyty Stein. Oni właśnie, najogólniej, po okresie działań, które nazwałem inicjacyjnymi, tworzą krąg pamięci elitarny o postaci człowieka nauki i wiary.

¹⁷ M. Łukaszewicz, *Wywiad z Sylwinem Bechcickim*, [w:] tegoż, *Moje spotkania dzięki Edycie Stein*, Wrocław 2014, s. 5.

¹⁸ Np. Jana Lewandowskiego, byłego dyrektora przedsiębiorstwa „Energetyk” w Lublińcu, który po stanie wojennym wyjechał do Niemiec. To „jeden z inicjatorów i fundatorów [...] powstania lublinieckiego TES i jego członek honorowy”. Zob. <http://www.zespolestein.nazwa.pl/tes/www/index.php?t=Kalendarium%201997&p=kalendarium97.php>, sierpień 1997, notatka o wizycie Jana Lewandowskiego w Muzeum „Pro memoria Edith Stein” [dostęp: 28.09.2015].

¹⁹ S.H. Bechcicki, *Lubliniec w życiu Edyty Stein. Edyta Stein w życiu Lublińca*, [w:] *Szukając Mistrza*, t. 2: *Życie – duchowość – przesłanie Edyty Stein, wykłady w Roku Świętej w Lublińcu*, red. ks. A. Pytlík, Lubliniec 2008, s. 147.

²⁰ *Krótką historia lublinieckiego oddziału TES (1991–2006)*, <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=historiatusu.php> [dostęp: 25.09.2015].

Krąg pamięci elitarnej

Nazwałem ten krąg kręgiem pamięci elitarnej, choć nie są z nim związane jakieś szczególne przymioty pozycji materialnej, zawodowej, intelektualnej tworzących go ludzi. O tej elitarności stanowi w tym przypadku rodzaj szczególnego zaangażowania i poczucie misji w zakresie podejmowanych działań. Tworzą one intelektualny zaczyn dla pełnego przyswojenia osoby Edyty Stein w świadomości lublińczan. Jak duża to grupa ludzi? Stosunkowo niewielka. W przypadku lublinieckiego TES, jak wyznawał jego wieloletni i niezmienny przewodniczący Sylwin Behcicki, „członków założycieli było 11. Maksymalnie oddział liczył 54 członków, w roku 2014 było ich nieco ponad 40. Na spotkania przeciętnie przybywało 15 osób, choć bywały i takie, na których gromadziło się kilkadziesiąt!”²¹. Wszyscy oni, różnorodnie wykorzystując swoje uzdolnienia i preferencje zawodowe, wspólnie realizowali rozmaite zadania związane z bardzo bogatymi założeniami statutowymi TES²². Pełna prezentacja dorobku lublinieckiego oddziału TES w zakresie realizacji tych celów, nawet w pierwszym dziesięcioleciu istnienia, jest niemożliwa ze względu na ograniczoną objętość tej pracy²³. Wskażmy zatem jedynie najistotniejsze tendencje. Najpierw więc zauważmy, że od pierwszych chwil podjęto wśród członków Towarzystwa trud rozumnego samokształcenia wynikającego z potrzeby zrozumienia i ogarnięcia wartości dziedzictwa duchowego Wielkiej Patronki – filozoficznego, teologicznego, pedagogicznego. Jak wyznał Behcicki: „Przez lata działalności Towarzystwa im. Edyty Stein w Lublińcu ogłoszono kilkaset referatów na odbywających się z zadziwiającą regularnością comiesięcznych spotkaniach grona członków i sympatyków; tematyka tych spotkań zawsze oscylowała wokół postaci Edyty Stein i jej związków z Lublińcem oraz Śląskiem”²⁴. Wyraźnie wychodzono z założenia, że aby upowszechniać wiedzę o czymś lub o kimś, trzeba najpierw samemu wiedzieć.

Oto przykładowa prezentacja rocznych programów lublinieckich spotkań steinowskich z 15-lecia działalności TES, w pięcioletnich odstępach:

1992

Data	Tematyka	Odpowiedzialny
9 stycznia	<i>Pedagogika E. Stein</i>	Maria Krupska
8–25 stycznia	<i>Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijaństwa</i>	ks. Antoni Zajac

²¹ M. Łukaszewicz, *Wywiad z Sylwinem Behcickim*, s. 7.

²² Statut TES m.in. na stronie <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=statut.php> [dostęp: 25.09.2015].

²³ M. Krupska, *Krótką historią lublinieckiego oddziału TES (1991–2006)*, <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=historiatesu.php> [dostęp: 25.09.2015].

²⁴ S.H. Behcicki, *Lubliniec w życiu Edyty Stein*, s. 147–148.

1992 (cd.)

Data	Tematyka	Odpowiedzialny
16 lutego	<i>Filozofia E. Stein</i>	Marek Jeremicz
25 marca	<i>Etyka zawodów kobiecych – emancypacja kobiet u E. Stein</i>	Małgorzata Herbowska
12 kwietnia	<i>Polska i Niemcy w Europie</i>	Zbigniew Wojciechowski
20 kwietnia	<i>Relacja z pielgrzymki do Ziemi Świętej</i>	Maria Burek Renata Grześkowiak, Jan Fikus
11 maja	Projekcja filmu z beatyfikacji E. Stein	Marek Koza
13 maja	Wycieczka do Wrocławia śladami E. Stein	Maria Banduch
18 maja	<i>Matka Boża w duchowości E. Stein</i>	Sylwin Bechcicki
20 maja	Wystawa ikon Tomasza Lubaszki	Zofia Feliks
5 czerwca	<i>Historia domu Courantów w Lublińcu, dziadków E. Stein</i>	Jan Fikus
6 lipca	<i>Ekumenizm księdza Majewskiego</i>	ks. dr Jan Urbaczka
10–30 lipca	Pielgrzymka śladami E. Stein do Niemiec i Holandii	Marta Wójcik
10 sierpnia	<i>Ofiara męczeństwa jako wyraz wiary E. Stein</i>	ks. Antoni Zając
7 września	<i>Perspektywy jednoczenia Europy</i>	Bolesław Mostek
5 października	<i>Problemy przenikania kultur pogranicza</i>	Maciej Janik
2 listopada	<i>Cmentarze żydowskie w Polsce</i>	Michał Sznappa
5 listopada	Koncert Muzyki Żydowskiej w wykonaniu Zespołu „Śląsk”	Andrzej Musioł
10 grudnia	<i>Konwersja E. Stein</i>	Renata Grześkowiak- -Oplatek

1997

Data	Tematyka	Odpowiedzialny
16 stycznia	Spotkanie oplatek	W. Bromer A. Włodarz M. Burek
20 lutego	<i>Edyta Stein w ujęciu C. Castro</i>	S.H. Bechcicki
20 marca	Wieczór poezji	I. Kramarczyk
17 kwietnia	Pielgrzymka: Kraków – Czerna	K. Bromer
15 maja	<i>Święci doby współczesnej</i>	S. H. Bechcicki
19 czerwca	Pielgrzymka: Wrocław	K. Bromer
17 lipca	<i>Duchowość karmelitańska</i>	W. Bromer A. Włodarz

1997 (cd.)

Data	Tematyka	Odpowiedzialny
21 sierpnia	<i>Duchowość dominikańska</i>	S.H. Bechcicki
18 września	<i>Duchowość franciszkańska</i>	S.H. Bechcicki
16 października	<i>Duchowość św. Teresy z Avilla i św. Jana od Krzyża</i>	M. Banduch
20 listopada	Konkurs literacki	J. Fikus
18 grudnia	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i>	ks. A. Zając

2002²⁵

Data	Tematyka	Odpowiedzialny
17 stycznia	Spotkanie opłatkowe	
21 lutego	<i>Duchowy klimat narodzin ponowoczesnej epoki</i>	Maria Krupska
21 marca	<i>Syndrom bezrobocia a społeczeństwo obywatelskie</i>	Maria Widera
18 kwietnia	<i>Przyczyny terroryzmu</i>	Sylwin H. Bechcicki
16 maja	<i>Święta Edyta Stein wzorem pedagoga w świetle kryzysu współczesnej oświaty</i>	Maria Krupska
20 czerwca	<i>Zakład opiekuńczy Franciszka Grotowskiego w Lublińcu</i>	Jan Fikus
lipiec	Pielgrzymka do Czernej	W. i K. Bromerowie
sierpień	II pielgrzymka śladami św. Edyty Stein: Niemcy – Holandia	Kazimierz Bromer
19 września	<i>Nauczanie społeczne Kościoła Katolickiego</i>	ks. Antoni Zając
17 października	Wieczór poetycko-muzyczny poświęcony postaci św. Edyty Stein	Maria Widera
21 listopada	<i>Szkola żydowska w Lublińcu</i>	Jan Fikus
12 grudnia	<i>Rodzina w XXI wieku</i>	Mieczysław Malik

Wielką i realizowaną całkowicie na zasadzie społecznej pasji pracę członkowie TES wykonali przy wsparciu Muzeum „Pro Memoria Edith Stein”. Jak stwierdza Maria Krupska w swoim syntetycznym opisie historii lublinieckiego TES, „W dekadzie 1988–1998 liczba zwiedzających muzeum stale rosła, osiągając swoje maksimum w roku kanonizacji (1998) – około 1000 osób”²⁶.

Ta skromna placówka stała się prawdziwą promocyjną wizytówką Lublińca. Muzeum odwiedzały grupy młodzieży szkolnej, pielgrzymki polskie i zagraniczne, przedstawiciele władz państwowych, żyjący krewni Edyty Stein, liczni duchowni z Polski i zagranicy. Niezwykle wartościowa była praca TES wśród

²⁵ Za: <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=tematyka.php> [dostęp: 25.09.2015].

²⁶ Tamże.

młodzieży Lublińca i ziemi lublinieckiej. Tradycją stał się regularnie organizowany dla tego środowiska konkurs *Lubliniec – ukochane miasto Edyty Stein* w kategoriach: literackiej, plastycznej i fotograficznej. Owocności działania dopełniały własna biblioteka oraz powołane przez TES wydawnictwo WEST. To ostatnie poszczycić się może dorobkiem wydawniczym obejmującym kilkanaście publikacji.



Fot. 2. Logo wydawnictwa WEST

W przestrzeni publicznej miasta Lublińca szeroki odzew uzyskiwały też przedsięwzięcia natury teatralnej lub parateatralnej zrealizowane przy wydatnym udziale TES. Już 12 października 1991 roku, tuż po uroczystym otwarciu Muzeum „Pro Memoria Edith Stein”, w domu katechetycznym przy parafii św. Stanisława Kostki w Lublińcu zaprezentowano monodram pt. *Edyta Stein – życie moje* w wykonaniu aktorki Teatru Polskiego we Wrocławiu Jadwigi Skupnik. 19 listopada 1993 roku w lublinieckim Domu Kultury odbył się, przy bardzo dużym zainteresowaniu lublińczan, spektakl pt. *Spór o prawdę istnienia*. Jego scenariusz oparto na listach Edith Stein do Romana Ingardena, zaś realizacja sceniczna była dziełem aktorów z Warszawy – Barbary Kобрzyńskiej i Henryka Machalicy.

Jeśli przyjrzeć się zasobowi osobowemu steinowskiego kręgu pamięci elitarniej, to okaże się, że są w nim często ci sami ludzie, którzy w różnych miejscach i na różne sposoby promują pamięć o Edycie Stein. Wśród uczestników zebrań TES w Lublińcu znajdziemy np. osoby bardzo czynne w innym miejscu kultu świętej, a mianowicie w parafii Edyty Stein w Lublińcu Stebnowie. Jak pamiętamy, została ona powołana w 1989 roku. Prowadzona przez bardzo dynamicznego duchownego ks. Antoniego Zająca, wspólnota ta już 8 grudnia 1991 roku przeżyła konsekrację własnej świątyni. Przypominam, że jest to również rok powstania lublinieckiego oddziału TES. Od tego roku warunki czegoś, co nazwałbym instytucjonalną stymulacją procesu komemoracji, stają się bardziej niż kiedykolwiek sprzyjające. TES i Parafia bł. Edyty Stein blisko ze sobą współpracują. Ks. Zając w wielu działaniach wydatnie wspiera TES i odwrotnie. W przestrzeni parafii także realizowane są ważne inicjatywy wprowadzające

dziedzictwo Edyty Stein do świadomości lublińczan. W grudniu 1994 roku wydany zostaje pierwszy numer pisma parafialnego „Prawda i Krzyż”. Stanie się ono polem kształtowania i upowszechniania refleksji o przesłaniu ideowym wynikającym z życia i dzieła świętej. Dlaczego „Prawda i Krzyż”? W numerze 2 gazetki, z lutego 1995 roku, ks. Zając tak tłumaczył parafianom ten tytuł: „Tę nazwę naszej parafialnej gazetki najlepiej wyjaśnia tytuł niewielkiej książki o Edycie Stein, której autorem jest kard. Friedrich Wetter, a brzmi on: *Edyta Stein. Powołana do prawdy – przez Krzyż błogosławiona*. To obrazuje całą istotę życia Edyty Stein. Prawda i Krzyż są jakby dwoma wielkimi znakami, które Bóg postawił na jej drodze życia. Niech bł. Teresa Benedykta – Edyta Stein, nasza patronka, będzie nam przewodniczką i orędowniczką”²⁷. W ciągu 15-lecia istnienia gazetki rozwijała się ona wydawniczo – od prostego przekazu powielanego kserograficznie, do rozbudowanego tematycznie, sprawnego redakcyjnie, profesjonalnie drukowanego pisma. Każdego roku w „Prawdzie i Krzyżu” znaleźć można artykuły, informacje, drobne formy tekstowe poświęcone Edycie Stein. Szczególnie wiele ich było w pierwszym dziesięcioleciu istnienia pisma. Zaczynano od przypominania sentencjonalnie ujętych myśli Edyty Stein²⁸. Systematycznie też informowano wiernych o szczegółach działalności TES. Dopiero po pewnym czasie pojawiają się dłuższe artykuły prezentujące myśl filozoficzną i teologiczną Edyty Stein. Np.: *Konwersja Edyty Stein*²⁹, *Czym jest filozofia*³⁰, *Filozof – Zakonnica – Święta, czyli wielkość św. Teresy Benedykty od Krzyża, Edyty Stein*³¹, *Modlitwa w życiu św. Edyty Stein*³², *Feminizm Edyty Stein*³³, *Święta Edyta Stein patronka Europy*³⁴.

Nie zaniedbywano informacji o wielce interesujących stebłowian szczegółach związków Edyty Stein z Lublińcem³⁵ i wszystkiego tego, co dla świętej w Lublińcu robiono w latach 1994–2014. Pamiętać należy, że w całym tym okresie życie patronki parafii stebłowskiej dostarczało jej wódozowi ks. Antoniemu Zającowi okazji do wygłaszania w określone dni roku liturgicznego homilii wyjaśniających i komentujących dziedzictwo Edyty Stein.

²⁷ Ks. AZ, *Dlaczego „Prawda i Krzyż”*, „Prawda i Krzyż” 1995, nr 2.

²⁸ „Prawda i Krzyż” 1995, nr 8; od numeru 1/1996 mamy już wyodrębnioną jednostkę tekstu *Myśli Edyty Stein*, która prowadzona jest do numeru 2/1997 roku, s. 12.

²⁹ R. Grześkowiak, *Konwersja Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 1998, nr 8, s. 2; „Prawda i Krzyż” 1998 nr 8, s. 2, 5; „Prawda i Krzyż” 1998, nr 9, s. 2, 4.

³⁰ J. Piskorska, *Czym jest filozofia*, „Prawda i Krzyż” 1999, nr 3, s. 5.

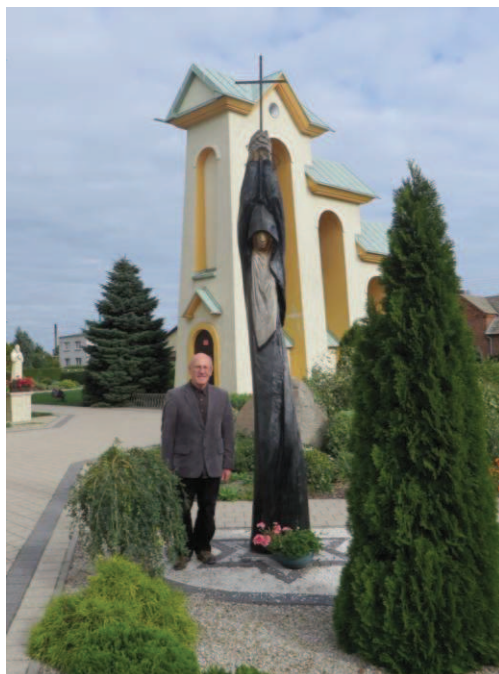
³¹ Taż, *Filozof – Zakonnica – Święta czyli wielkość św. Teresy Benedykty od Krzyża, Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 1999, nr 8, s. 2, 9; nr 9, s. 3, 7.

³² M. Krupska, *Modlitwa w życiu św. Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 2003, nr 8, s. 4–5, s. 11.

³³ R. Grześkowiak, *Feminizm Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 2003, nr 10, s. 4–5.

³⁴ M. Krupska, *św. Edyta Stein patronka Europy*, „Prawda i Krzyż” 2004, nr 8.

³⁵ Zob. np. długi artykuł J. Fikusa seniora, *Historia domu Courantów w Lublińcu*, „Prawda i Krzyż” 1999, nr 11, s. 6–7; nr 12, s. 6; 2000, nr 1, s. 6; nr 2, s. 6; nr 3, s. 6; nr 5, s. 6; nr 6, s. 6; nr 7, s. 6.



Fot. 3. Ks. Antoni Zając, proboszcz parafii Edyty Stein w Lublińcu obok rzeźby Natalii Leykiny (2010 r.) upamiętniającej Świętą, wrzesień 2015 r. Fot. M. Janik

Homilie te podporządkowane były takim wątkom ideowym, jak:

- droga Edyty Stein do wiary, do umiłowania Jezusa;
- szukanie prawdy, szukanie Mistrza na kanwie zasady „Kto szuka prawdy, ten szuka Boga, choćby o tym nie wiedział”;
- postawa całkowitego oddania Chrystusowi;
- problem pojednania narodów polskiego, żydowskiego i niemieckiego;
- Edyta Stein jako świadek naszych czasów;
- istota „wczucia” w filozoficznym myśleniu Edyty Stein³⁶.

12 października 2000 roku zasób instytucji wspierających krąg pamięci o Edycie Stein uzupełniła jeszcze jedna. Tego dnia i roku, z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców, otwarto w Lublińcu szkołę katolicką im. św. Edyty Stein. Bez wątpienia dodatkowym – i silnym – impulsem dla jej uruchomienia była kanonizacja dotąd Błogosławionej, ogłoszona 11 października 1998 roku. W następnym roku Edyta Stein ogłoszona została współpatronką Europy, obok św. Katarzyny ze Sieny i św. Brygidy Szwedzkiej. Lublinieccy admiratorzy świętej otrzymali w ten sposób kolejne potwierdzenie wielkości obiektu ich starań komemoracyjnych. Potwierdzenie tym ważniejsze, że znako-

³⁶ Wątki te przekazuję na podstawie wywiadu przeprowadzonego z ks. Antonim Zającem, dn. 20.09.2015 r., parafia Edyty Stein, Lubliniec.

micie komponujące się z lansowanymi przez państwo zabiegami upowszechniającymi wśród Polaków tzw. „świadomość europejską”. Szkoła, która – w związku z rozszerzeniem swojej działalności na wszystkie szczeble nauczania – przemianowana została w 2002 roku na Zespół Szkół im. Edyty Stein Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców, włączyła się niesłychanie aktywnie do upowszechniania dziedzictwa Edyty Stein wśród różnych grup wiekowych najmłodszych i młodych lublińczan.

Nic dziwnego. Szkoła jest przecież instytucją gromadzącą specjalistów od nauczania, od racjonalnego kształtowania intelektualnej i moralnej osobowości uczniów. W nowo powstałej placówce oświatowej sojusznika w takim kształtowaniu widziano właśnie w Edycie Stein. Patronat świętej i uczzonej obligował szkołę do jak najszerzego popularyzowania wśród uczniów wartości jej osobowości i dorobku. Obchodzone corocznie 12 października święto szkoły sprzyjało przypominaniu zasług patronki. Szkoła przez szereg lat realizowała interesujący program popularyzacji patronki poprzez przedstawienia teatralne i teatralno-muzyczne. Spektakle *Skala*³⁷, musical *Śladami Edyty Stein (Auf den Spuren Edith Steins – 2011)*³⁸, inscenizacja pt. *Szukając Mistrza* (2012)³⁹ – zapisały się trwale i w pamięci odbiorców, i młodocianych wykonawców. Dodać do tego należy jeszcze i to, że właśnie do zabytkowego gmachu zajmowanego przez szkołę przeniesiono w lutym 2002 roku eksponaty wystawy muzealnej zorganizowanej przez lubliniecki oddział TES w dawnej kamienicy Courantów. Było to wynikiem przeprowadzanego tam remontu. W budynku Zespołu Szkół zbiory te pomieszczone zostały w dwóch salach⁴⁰. Do dnia dzisiejszego znaczna ich część tworzy, po powołaniu nowego Muzeum w dawnym miejscu, Izbę Pamięci Szkoły, która wraz z szeregiem plansz upamiętniających Patronkę, a umieszczonych w korytarzach szkoły, tworzy atmosferę stałej obecności Edyty Stein w tej placówce oświatowej.

³⁷ Spektakl *Skala* miał premierę 12.10.2004 r. wobec gości ze szkół Litwy, Słowacji i Niemiec (2004 r.), *Kronika Szkoły im. Św. Edyty Stein KSW w Lublińcu*, rok 2004/2005.

³⁸ Szkoła nawiązała współpracę partnerską z Edith-Stein Berufskolleg z Paderborn (Niemcy). W 2011 r. Uczniowie wspólnie zrealizowali projekt edukacyjny Comenius, w ramach którego powstał musical *Śladami Edyty Stein (Auf den Spuren Edith Steins)*. Został on przedstawiony szerszej publiczności w Oświęcimiu w sierpniu 2012 r., *Kronika Szkoły im. Św. Edyty Stein KSW w Lublińcu*, rok 2011.

³⁹ „Nowiny Lublinieckie” informowały swoich czytelników: „Na uroczystość przybyła społeczność lubliniecka, duchowieństwo, przyjaciele naszej szkoły, rodzice i pracownicy szkoły. Sztuka opowiada historie życia Edyty Stein, jej duchową przemianę i poszukiwanie Boga, opowiada o dzieciństwie, czasach studenckich i życiu zakonnym. Przedstawienie zostało przygotowane z wykorzystaniem multimediiów. Grze autorskiej towarzyszyły slajdy, które przedstawiały dom rodzinny Edyty Stein, Getynę i czasy studenckie. Opracowanie muzyczne przygotowali uczniowie gimnazjum wraz z panem Krzysztofem Gembalą, natomiast nad całością czuwała pani Sylwia Kancierz”, „Nowiny Lublinieckie” 2012, nr 17, s. 4.

⁴⁰ *Krótką historią lublinieckiego oddziału TES (1991–2006)*, <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=historiatusu.php> [dostęp: 25.09.2015].

Ostatecznie na progu XXI wieku w Lublińcu egzystowały trzy instytucje programowo szerzące wiedzę o Edycie Stein. Ludzie z nimi związani tworzyli to, co nazywam elitarnym kręgiem pamięci o Świętej, Kobiecie Filozofie, tragicznym świadku skomplikowanej historii Europy w XX wieku. Zbiorowości tworzące ten krąg blisko ze sobą współpracowały, a nawet przenikały się. Członkowie kręgu prowadzili pracę samokształceniową, ale swoją wiedzę, doświadczenie, wreszcie pasję, starali się przenosić na najbliższe otoczenie społeczne. Robili to z własnej woli, ale byli także mobilizowani do działania założeniami programowymi wspólnot, które znów – z woli nieprzymuszonej – aprobowali. W swoich działaniach bardzo umiejętnie zyskiwali również poparcie innych organizacji społecznych, np. Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (Oddział Lubliniecki), Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Lublinieckiej, a także Samorządu Lublinieckiego oraz władz miasta i powiatu⁴¹.

Krąg pamięci potocznej (upowszechnionej)

Krąg pamięci elitarny jest kręgiem o charakterze misyjnym. Nieuchronnie generuje on związany z Edytą Stein krąg pamięci potocznej, popularnej. Zaistnienie obu stało się bardzo widoczne w życiu Lublińca po 1989 roku, i z całą pewnością było jednym z czynników następnego spektakularnego działania w zakresie komemoracji Edyty Stein w Lublińcu. Tym działaniem stało się przyjęcie przez Radę Miejską Lublińca w dniu 28 kwietnia 2005 r. Uchwały nr 391/XXXV/05 w sprawie podjęcia inicjatywy przyjęcia Patrona Miasta Lublińca. W paragrafie 1 i 2 tej uchwały czytamy⁴²: „Podjąć inicjatywę przyjęcia wyniesionej na ołtarze przez Ojca Świętego Jana Pawła II Edyty Stein – Św. Teresy Benedykty od Krzyża za Patrona Miasta Lublińca. [...] Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Lublińca”.

Dwa lata później – dokładnie 28 listopada 2007 roku – ta sama Rada postanowiła ogłosić rok 2008 Rokiem św. Teresy Benedykty od Krzyża – Edyty Stein. Miano nadzieje, iż w roku tym dojdzie do oficjalnego ogłoszenia patronatu. I rzeczywiście tak się stało. 11 października podczas mszy św. zlokalizowanej na rynku lublinieckim biskup gliwicki Jan Wieczorek ogłosił dekret watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów uznający św. Teresę Benedyktę od Krzyża patronką Lublińca. „Gość Niedzielny”, obszernie komentując to wydarzenie, pisał: „Lubliniec nie mógł mieć innej orędowniczki. Tam urodzili się i mieszkali przodkowie przyszłej świętej. Sama Edyta Stein często odwiedzała Lubliniec. Mówiła o nim «moje ukochane miasto». Prawdopodobnie

⁴¹ Zob. na ten temat S.H. Bechcicki, *Lubliniec w życiu Edyty Stein*, s. 148.

⁴² Uchwała nr 391/XXXV/05 Rady Miejskiej w Lublińcu z dnia 28 kwietnia 2005 r. w sprawie podjęcia inicjatywy przyjęcia Patrona Miasta Lublińca, za: <http://www.lubliniec.bip.info.pl/dokument.php?iddok=925&idmp=108&r=r> [dostęp: 30.09.2015].

ostatni raz była w nim latem 1942 roku, gdy pociąg którym jechała do Auschwitz zatrzymał się w Lublińcu. Pewnie zza obozowych drutów często wracała do dzieciństwa, gdy w czasie wakacji z matką odwiedzała krewnych mieszkających w Lublińcu. Jej matka zawsze wtedy mówiła: «jedziemy do domu». Po wielu latach Edyta Stein jeszcze raz w szczególny sposób wróciła do domu – gdy została patronką Lublińca. Nie sposób zliczyć wszystkiego, co przez ostatni rok działo się w tym mieście. Uchwałą Rady Miejskiej ten rok jest Rokiem Edyty Stein. Konkursy, sympozja, wykłady, kazania, katechezy wystawy, koncerty... – wylicza ks. Konrad Mrozek, proboszcz lublinieckiej parafii św. Mikołaja. Choć nigdy nie była nam obca, to przez ten rok Edyta Stein stała się nam bliska⁴³.

Burmistrz Lublińca Edward Maniura zapytany o nadzieje związane z Patronką stwierdził w tym samym czasopiśmie: „Dzisiejszy świat jest bardzo zagubiony. Codziennie dowiadujemy się o tylu dramatycznych wydarzeniach. W czasach duchowego zamętu potrzebujemy jasnych, klarownych postaci, które staną się punktem odniesienia dla naszych decyzji i wyborów. Sadzę, że św. Edyta Stein może być przewodnikiem i wzorem do naśladowania, za którym bez wahania możemy pójść”⁴⁴.

Utrwalenie tworzonego kręgu pamięci społecznej, monumentalizacja środków komemoryzacji

Związane z Edytą Stein wydarzenia roku 2008 oznaczały w przestrzeni Lublińca swoiste apogeum zabiegów komemoracyjnych związanych w jej postacią. Niesłyszane bogaty program Roku Edyty Stein i przygotowania do niego zawierały w sobie działania, których funkcje ująć można następująco:

- dalsza popularyzacja postaci Edyty Stein w kręgu świadomości popularnej przy użyciu maksymalnie nowoczesnych i zróżnicowanych mediów;
- pogłębienie refleksji na temat osoby upamiętnianej;
- dokumentacja i konserwacja materialnych śladów obecności Edyty Stein i jej rodziny w Lublińcu;
- monumentalizacja obiektów pamięci.

W pierwszym zakresie warto zwrócić uwagę na premierę dzieła muzycznego *Kantata o Edycie Stein*, skomponowanego przez dyrygenta działającego przy ZS im. św. Edyty Stein chóru „OCH”, Krzysztofa Gembałę. Utwór spotkał się ze wspaniałym przyjęciem, najpierw wśród mieszkańców Lublińca, a później w innych miastach Polski, także w Czechach, na Słowacji i w Niemczech. Świa-

⁴³ Ks. W. Packner, *Lubliniec ma święta Patronkę*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 42 (19.10.2008, dodatek „Gość Gliwicki”), s. II.

⁴⁴ *Drogowskaz na niepewne czasy. Rozmowa z Edwardem Maniurą burmistrzem Lublińca*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 42 (19.10.2008, dodatek „Gość Gliwicki”), s. III.

dectwem szukania wciąż nowych pomysłów może być też powołanie Regionalnej Ścieżki Edukacyjnej pt. *Lubliniec – Śladami Edyty Stein*, opracowanej przez mgr Lilianę Mzyk we współpracy z Kazimierzem Bromerem z lublinieckiego oddziału PTTK. Inicjatywa ta w sposób bardzo interesujący rozszerzała zakres dotąd użytych środków komemoracyjnych⁴⁵. Łączyła przesłanki krajoznawcze zainteresowania zabytkowym miasteczkiem z potrzebami upowszechniania wiedzy o jego Patronce. W drugim z wymienionych zakresów ważnym przedsięwzięciem była zrealizowana w Miejskim Domu Kultury w Lublińcu 10 października 2008 roku sesja naukowa poświęcona życiu i filozofii Edyty Stein. Jej plon wydano w dwutomowej publikacji *Szukając Mistrza*⁴⁶. Na polu dokumentacji i konserwacji materialnych śladów obecności Edyty Stein i jej bliskich w Lublińcu doprowadzono wreszcie, przy wydatnym zaangażowaniu władz miasta, do zabezpieczenia pozostałości po cmentarzu żydowskim w Lublińcu. To tutaj spoczęli dziadek i babcia Edyty Stein: Salomon Courant (zm. w 1898) oraz Adelajda Courant z d. Burchard (zm. w 1883), a także jej starsi bracia Ernst (urodzony w 1890 roku w Gliwicach, zmarły w 1892 roku w Lublińcu) i Richard (zmarły w 1887 roku w wieku 7 dni)⁴⁷. Najpoważniejszym przedsięwzięciem jednak była organizacja, spełniającego wymogi nowoczesnej ekspozycji, muzeum poświęconego Patronce miasta. Planowano je zlokalizować w dawnej kamienicy Courantów i oddać w dniu proklamacji Patronatu. Ostatecznie tę nowoczesną, multimedialną realizację wystawienniczą oddano do użytku 28 lutego 2009 roku⁴⁸. Stanowi niewątpliwie wizytówkę Lublińca, dowodzącą niebanalnego traktowania w tym mieście najcenniejszych dla niego okruchów przeszłości.

Jest dążeniem uczestniczących w każdej komemoracji, aby odznaczała się ona skutecznością. Wymaga to po pierwsze relatywnie dużego zasięgu społecznego zabiegów upamiętniających, po drugie ich trwałości. Dla osiągnięcia jednego i drugiego chętnie sięga się do wykorzystania tak uświęconych tradycją, cenionych społecznie i trwałych przekazów, jak przekazy epigraficzne. Różnego zresztą typu – tych związanych z tablicami inskrypcyjnymi, z dzwonami, witrażami, wreszcie z pomnikami (zob. tab. 1).

⁴⁵ Jej opis zawiera materiał: K. Bromer, S.H. Behcicki, L. Mzyk, *Spacerkiem lublinieckimi śladami św. Edyty Stein*, [w:] *Szukając Mistrza*, t. 1: *Lublinieckie ślady św. Teresy Benedykty od Krzyża Edyty Stein*, red. ks. A. Pyttlik, Lubliniec 2008, s. 27–48.

⁴⁶ Tamże, s. 1–159; *Szukając Mistrza*, t. 2: *Życie – duchowość – przesłanie Edyty Stein, wykłady w Roku Świętej w Lublińcu*, red. ks. A. Pyttlik, Lubliniec 2008, s. 1–152.

⁴⁷ Szerzej na temat rewitalizacji tego cmentarza pisze J. Sobkowski, *Samochody przestaną jeździć między grobami*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek częstochowski, 6.11.2007, za: <http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,35271,4649697.html> [dostęp: 30.09.2015].

⁴⁸ Zob. opis ekspozycji, ks. W. Packner, *Muzeum Edyty Stein w Lublińcu. Muzeum na miarę XXI wieku*, <http://kultura.wiara.pl/doc/451792.Muzeum-Edyty-Stein-w-Lublińcu-Muzeum-na-miare-XXI-wieku> [dostęp: 30.09.2015].

Tabela 1. Obiekty komemoracji Edyty Stein w przestrzeni publicznej miasta Lublińca⁴⁹

Lp.	Nazwa obiektu	Data
1.	Tablica pamiątkowa na domu Courantów upamiętniająca spędzone w nim chwile dzieciństwa Edyty Stein	1988
2.	Nazwanie ulicy, przy dawnym domu dziadków uczonej, ulicą Edyty Stein	początek lat 90.
3.	Obraz bł. Edyty Stein, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu	początek lat 90.
4.	Kościół pw. św. Edyty Stein, Lubliniec Steblów	od 8.12.1991
5.	Zbiory muzealne „Pro memoria Edith Stein”, dom Courantów	1988–2002
6.	Dom parafialny św. Teresy Benedykty od Krzyża przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu	lata 90.
7.	Płaskorzeźba przedstawiająca świętą, dzieło Stanisława Dąbrowskiego z Kijowa, ściana zewnętrzna Domu Parafialnego św. Teresy Benedykty od Krzyża przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu	1995
8.	Dzwon poświęcony św. Teresie Benedykcie od Krzyża	11.10.1998
9.	Zespół Szkół im. św. Edyty Stein (pierwotnie Szkoła Katolicka im. Edyty Stein)	po 12.10.2000
10.	Witraż przedstawiający Świętą, kościół św. Teresy Benedykty od Krzyża w Lublińcu (Stebłów)	2001
11.	Figura św. Teresy Benedykty od Krzyża w prezbiterium kościoła św. Teresy Benedykty od Krzyża w Lublińcu (Stebłów)	2001
12.	Tablica pamiątkowa na domu Courantów w Lublińcu odsłonięta w 110 rocznicę urodzin Świętej oraz z okazji jej kanonizacji i ogłoszenia Patronką Europy	12.10.2001
13.	Muzeum szkolne poświęcone Edycie Stein, budynek Zespołu Szkół im. św. Edyty Stein	2002–2009
14.	Witraż przedstawiający Świętą, prezbiterium kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu	2003
15.	Dzwon poświęcony św. Teresie Benedykcie od Krzyża	początek XX w.
16.	Rzeźba plenerowa ku czci św. Teresy Benedykty od Krzyża, pl. M. Kopernika w Lublińcu (tzw. Mały Rynek), dzieło Stanisława Kowalczyka	2005
17.	Muzeum Edyty Stein, dom Courantów w Lublińcu	28.02.2009
18.	Rzeźba plenerowa ku czci św. Teresy Benedykty od Krzyża przed kościołem św. Edyty Stein w Steblowie, dzieło Natalii Leykiny (Ukraina)	2010
19.	Rzeźba plenerowa ku czci św. Teresy Benedykty od Krzyża, dzieło Natalii Leykiny (Ukraina); Bulwar Grotowskiego w Lublińcu	2012

W Lublińcu wykorzystano je wszystkie. Najpierw więc na domu dziadków Edyty Stein, w którym bywała w dzieciństwie, pojawiły się upamiętniające ją tablice inskrypcyjne, 11 października 1998 roku w zespole dzwonów przy ko-

⁴⁹ W zestawieniu tym uwzględniam realizacje bezpośrednio, jednoznacznie związane z osobą Edyty Stein. Przekazuję je w kolejności chronologicznej, co – jak się wydaje – pozwala uzmysłowić sobie realia procesu kreacji obrazu tej postaci w przestrzeni środowiska lokalnego Lublińca.

ściele Świętej na Steblowie znalazł się dzwon poświęcony Edycie Stein. Następnie wierni w kościołach św. Krzyża w Lublińcu i w Steblowie zobaczyli wyobrażające ją witraże. Wreszcie w 2005 r. na lublinieckim placu M. Kopernika, tzw. Małym Rynku, stała efektowna rzeźba plenerowa autorstwa lublinieckiego rzeźbiarza Stanisława Kowalczyka⁵⁰. Wkrótce interpretacji postaci Świętej podjęła się także artystka z Ukrainy Natalia Leykina, uczestnicząca w odbywającym się w Lublińcu I Międzynarodowym Plenerze Rzeźbiarskim⁵¹. Jej dzieło stało przed kościołem św. Edyty Stein w Steblowie. Rzeźba tej artystki ozdobiła także w listopadzie 2012 roku tzw. Bulwar Grotowskiego, teren zlokalizowany w Lublińcu między ul. Sobieskiego a Grunwaldzką. Wszystkie te realizacje, wzięte z potrzeby godnego i skutecznego upamiętnienia Świętej, nieuchronnie prowadziły do monumentalizacji pamięci o niej. Znamienne jest to, że sytuacja ta była naturalną konsekwencją sprzęgnięcia komemoracji osoby wybitnej z jej kultem o właściwościach religijnych. Dochodzi bowiem do tego, że w polu upamiętnienia wysokiego poziomu wartości związane z *profanum* przenikają się z wysokiego poziomu wartościami związanymi z *sacrum*. To oczywiście określa specyficzną jakość kształtowania się kręgów komemoracji Edyty Stein w Lublińcu. Wywołuje też niebezpieczeństwo petryfikacji zmonumentalizowanego kręgu pamięci społecznej. Przyzwyczajamy się do rytmiczności pewnych działań komemoracyjnych, do tego, że osoba upamiętniana wielką jest. Co było do okazania, to się już powiedziało, mamy przecież pomniki. Gdzieś traci się radosną świeżość odkrywania danej postaci z okresu, gdy szczegóły jej życia wywodzono z naszego lokalnego partykularza, a wielkość ducha i umysłu przekładano na lokalne rozumienie świata i ludzi. Historyk nie chciałby w tym miejscu prognozować dalszych losów Edyty Stein w Lublińcu. To nie jego zadanie. Może natomiast z całą pewnością stwierdzić, że żywość pamięci o tej wielkiej postaci zależała będzie od ciągłej powtarzalności trzech stadiów komemoracji: inicjowania (odkrywania), kreacji kręgu elitarnego pamięci i kreacji kręgu pamięci potocznej. Ta postać w nowych pokoleniach lublińczan musi być wciąż na nowo odkrywana, wciąż na nowo muszą pojawiać się ci, którzy z pasją będą upowszechniać świadectwo jej życia, i wreszcie – wciąż na nowo musi kształtować się szeroki krąg tych, którzy będą ją – z różnych powodów – postrzegali jako postać dla Lublińca ważną. Aspekt stałej obecności Patronki w świadomości potocznej mieszkańców Lublińca dostrzegany jest w świadomości czynnych jej popularyzatorów⁵².

⁵⁰ Zob. także na ten temat opracowanie L. Mzyk, S. H. Bechcicki, *Miejsca w Lublińcu pośrednio związane z Edytą Stein*, [w:] *Szukając Mistrza*, t. 1, s. 49–58.

⁵¹ W dniach 28 lipca – 8 sierpnia 2010 r. w parku wokół Miejskiego Domu Kultury w Lublińcu odbywał się I Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski, którego tematem brzmiał: *Św. Edyta Stein – patronka Lublińca i współpatronka Europy*. Honorowy patronat nad plenerem objął Przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek.

⁵² Przedstawicielka tego środowiska M. Piskorska w jednym ze swoich tekstów pisze: „Ja osobiście często spotykam się z pytaniem: kto to jest? Odpowiadam pokrótce Jej życiorys. Pokazuję dom, w którym jako dziecko bywała u dziadków, ulicę, którą nazwano Jej imieniem. [...] Teraz coraz więcej mamy kościołów, kaplic, szkół i instytucji Jej imienia. Ale to nie wystarczy, po-

Jest też element, który – jeśli chcemy poprzestać na chłodnej analizie intelektualnej – musiał warunkować rozległość i efektywność tego procesu. Oto rozwijał się on na mocy wsparcia kreowanego przez instytucje upowszechniania wiedzy (TES, szkoła), wiary (kościół), wreszcie instytucje sprawowania władzy (Samorząd lubliniecki, Urząd Miejski w Lublińcu). Dwie pierwsze gwarantowały działaniom systematyczność i stałą rytmiczność w podejmowaniu pewnych tematów. Instytucje władzy zapewniały ich realizacji stosowne środki finansowe. W sumie zaś otrzymaliśmy przekonujące świadectwo, ile pamięci o wybitnym intelektualistcie może dać prowincja, nawet dość powierzchownie – bo sentymentalnie – z nią związanym, pod warunkiem że intelektualista ten uznany zostanie i Świętym i Świadkiem Całego Wieku. Mamy tu do czynienia z wielkością powszechnie akceptowaną przez autorytety rangi globalnej, a przez to zdolną pozwolić wychylić się prowincji poza opłotki własnej swojskości i na tym wychyleniu nieco skorzystać. To ostatnie stwierdzenie nie jest złośliwością, ale uznaniem faktu, że prowincja lubi konkretnie – nazwijmy go „promocyjny”, jakkolwiek by go nie racjonalizowała w oświadczeniach swoich przedstawicieli.

Bibliografia

- AZ ks., *Dlaczego „Prawda i Krzyż”*, „Prawda i Krzyż” 1995, nr 2.
- Bechcicki S.H., *Lubliniec w życiu Edyty Stein. Edyta Stein w życiu Lublińca*, [w:] *Szukając Mistrza*, t. 2: *Życie – duchowość – przesłanie Edyty Stein*, wykłady w Roku Świętej w Lublińcu, red. ks. A. Pytlik, Lubliniec 2008.
- Bocheński J., *Zarys historii filozofii*, Kraków 1993.
- Bromer K., Bechcicki S.H., Mzyk L., *Spacerkiem lublinieckimi śladami św. Edyty Stein*, [w:] *Szukając Mistrza*, t. 1: *Lublinieckie ślady św. Teresy Benedykty od Krzyża Edyty Stein*, red. ks. A. Pytlik, Lubliniec 2008.
- Drogowskaz na niepewne czasy. Rozmowa z Edwardem Maniura burmistrzem Lublińca*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 42 (dodatek „Gość Gliwicki”).
- Drukarz J., *Edyta Stein*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 1.
- Fikus J. senior, *Historia domu Courantów w Lublińcu*, „Prawda i Krzyż” 1999, nr 11, 12; 2000, nr 1–3, 5–7.
- Fikus J. senior, *Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego. Dzieje dawne i najnowsze*, Lubliniec 1997.
- Grześkowiak R., *Feminizm Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 2003, nr 10.
- Grześkowiak R., *Konwersja Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 1998, nr 8, 9.

nieważ świętość rodzi się w sercu i sławienie Jej imienia wynika z potrzeby serca. Dlatego trzeba o Niej mówić, zwyczajnie, między sobą i opowiadać tym, którzy nigdy o Edycie nie słyszeli. Czasami nie wystarczą dyskusje, bo prawda przekazana prostym językiem jest lepszym świadectwem”. M. Piskorska, *Patronka Europy z naszego podwórka*, „Prawda i Krzyż” 2004, nr 6, s. 2.

- Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II z 11 października 1998, kanonizacja Edyty Stein*, [w:] ks. J. Machnacz, *Edyta Stein, św. Teresa Benedykta od Krzyża. Wprowadzenie w życie i twórczość*, Wrocław 2010.
- I.L., *Życiorys Edyty Stein*. „Gość Niedzielny” 1969, nr 39.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Ojczyzny 1979, Homilia w czasie Mszy Św. Odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego, Oświęcim-Brzezinka, 7 czerwca 1979*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x568/homilia-w-czasie-mszy-sw-odprawionej-na-terenie-bylego-obozu-koncentracyjnego/> [dostęp: 27.09.2015].
- Kronika Szkoły im. Św. Edyty Stein KSW w Lublińcu*, rok 2004/2005, rok 2011.
- Krótką historią lublinieckiego oddziału TES (1991–2006)*, <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=historiatesu.php> [dostęp: 25.09.2015].
- Krupska M., *Krótką historią lublinieckiego oddziału TES (1991–2006)*, <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=historiatesu.php> [dostęp: 25.09.2015].
- Krupska M., *Modlitwa w życiu św. Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 2003, nr 8.
- Krupska M., *Św. Edyta Stein patronka Europy*, „Prawda i Krzyż” 2004, nr 8.
- Łukaszewicz M., *Wywiad z Sylwinem Behcickim*, [w:] tegoż, *Moje spotkania dzięki Edycie Stein*, Wrocław 2014.
- Mzyk L., Behcicki S.H., *Miejsca w Lublińcu pośrednio związane z Edytą Stein*, [w:] *Szukając Mistrza*, t. 1: *Lublinieckie ślady św. Teresy Benedykty od Krzyża Edyty Stein*, red. ks. A. Pyttlik, Lubliniec 2008.
- „Nowiny Lublinieckie” 2012, nr 17.
- Odezwa biskupa gliwickiego Święta Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) patronką Lublińca*, http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=557:2008-08-29-odezwa-biskupa-gliwickiego-swiate-teresa-benedykta-od-krzyza-edyta-stein-patronka-lublinca&catid=121&Itemid=669 [dostęp: 25.09.2015].
- Packner W. ks., *Lubliniec ma świętą Patronkę*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 42 (dodatek „Gość Gliwicki”).
- Packner W. ks., *Muzeum Edyty Stein w Lublińcu. Muzeum na miarę XXI wieku*, <http://kultura.wiara.pl/doc/451792.Muzeum-Edyty-Stein-w-Lublińcu-Muzeum-na-miare-XXI-wieku> [dostęp: 30.09.2015].
- Packner W. ks., *Śp. ks. Leonard Pająk (1938–2006). Zeszedłem ze słońcem*, „Gość Niedzielny” 2006, nr 5 (29 stycznia, dodatek „Gość Gliwicki”).
- Piskorska J., *Czym jest filozofia*, „Prawda i Krzyż” 1999, nr 3.
- Piskorska J., *Filozof – Zakonnica – Święta czyli wielkość św. Teresy Benedykty od Krzyża, Edyty Stein*, „Prawda i Krzyż” 1999, nr 8, 9.
- Piskorska M., *Patronka Europy z naszego podwórka*, „Prawda i Krzyż” 2004, nr 6.
- Sobkowski J., *Samochody przestaną jeździć między grobami*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek częstochowski, 6.11.2007, za: <http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,35271,4649697.html> [dostęp: 30.09.2015].

- Statut TES m.in. na stronie <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=statut.php> [dostęp: 25.09.2015].
- Stroba J. ks., *Docent uniwersytetu – karmelitanką*, „Gość Niedzielny” 1951, nr 38.
- Szukając Mistrza*, t. 2: *Życie – duchowość – przesłanie Edyty Stein*, wykłady w Roku Świętej w Lublińcu, red. ks. A. Pyttlik, Lubliniec 2008.
- Święta Teresa Benedykta od Krzyża Edyta Stein, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej oraz inne zapiski autobiograficzne*, oprac. i wstęp M.A. Neyer OCD, współpraca przy sporządzaniu przypisów i drzewa genealogicznego H.B. Gerl-Falkowitz, przeł. I.I. Adamska OCD, Kraków 2005.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 3, wyd. 9, Warszawa 1981.
- Uchwała nr 391/XXXV/05 Rady Miejskiej w Lublińcu z dnia 28 kwietnia 2005 r. w sprawie podjęcia inicjatywy przyjęcia Patrona Miasta Lublińca, za: <http://www.lubliniec.bip.info.pl/dokument.php?iddok=925&idmp=108&r=r> [dostęp: 30.09.2015].
- o. Witold OCD, *Ku pełni prawdy (s. Teresa Benedykta od Krzyża karm. bosa – Edith Stein)*, Sylwetki, „Głos Karmelu” 1950, nr 2.
- Wrzoł W. ks., *Starania o beatyfikację Edyty Stein*, „Gość Niedzielny” 1962, nr 30.

Źródła internetowe

- <http://parafia-edytastein.lubliniec.waw.pl/o-parafii.html> [dostęp: 28.09.2015].
- <http://teslubliniec.besaba.com/www/index.php?p=tematyka.php> [dostęp: 25.09.2015].
- <http://www.zespolestein.nazwa.pl/tes/www/index.php?t=Kalendarium%201997&p=kalendari97.php>, sierpień 1997, notatka o wizycie Jana Lewandowskiego w Muzeum „Pro memoria Edith Stein” [dostęp: 28.09.2015].

Edyta Stein w Lublińcu, czyli o odkrywaniu filozofa w środowisku lokalnym

Streszczenie

Edyta Stein (1891–1942) to wybitna niemiecka filozof pochodzenia żydowskiego, uczennica Edmunda Husserla, później karmelitanka bosa, święta i męczennica Kościoła katolickiego (św. Teresa Benedykta od Krzyża).

Urodzona we Wrocławiu, poprzez matkę Augustę Stein z domu Courant związana była także z Lublińcem. Tutaj w okresie dzieciństwa często przyjeżdżała do dziadków, postrzegając to miejsce jako wyjątkowe. Wspominała po latach: „dla nas, dzieci, nie było większej radości, jak wakacyjny wyjazd do krewnych w Lublińcu. [...] w tym małym miasteczku cieszyliśmy się wielką swobodą. Zналиśmy tu każdy kąt i każdy radośnie witaliśmy”.

Niewielki Lubliniec, zagubiony pośród lasów na pograniczu śląsko-małopolskim, stał się dla przyszłej Patronki Europy (od 1 października 1999 r.) przestrzenią najszcześniejszych chwil dzieciństwa. Wspomnieniem radosnej wolności w momentach, gdy później jej brakowało.

Sam zaś Lubliniec dosyć późno odkrył Edytę dla świadomości swoich mieszkańców. Proces owego odkrywania był długi. Zainicjowany jeszcze w latach 70. przez ówczesnego wikarego lublinieckiej parafii św. Mikołaja ks. Leonarda Pajaka, nasilił się po przemianach niesionych przez rok 1989 i trwa właściwie po dzień dzisiejszy. Szczegóły tego procesu składają się w istocie rzeczy na realia recepcji dzieła życia i twórczości wybitnej filozof i świętej, w prowincjonalnej ramie odbioru. Przedmiotem prezentowanej pracy jest syntetyczny opis tych realiów, wyjaśnienie dynamiki i specyfiki ich ujawniania się, wskazanie środowisk nadawców oraz odbiorców myśli filozoficznej i świadectwa życiowego Edyty Stein w warunkach niewielkiego środowiska lokalnego. Prezentacji tak zakreślonych danych autor dokonuje na podstawie analizy lokalnej prasy, danych umieszczonych w sieci Internetu, archiwaliów znajdujących się w posiadaniu oddziału lublinieckiego Towarzystwa Edyty Stein, pozycji literatury regionalnej.

Słowa kluczowe: Stein Edyta, św. Teresa Benedykta od Krzyża, Towarzystwo Edyty Stein, Lubliniec, recepcja dzieła filozoficznego, prowincjonalna rama odbioru.

Edith Stein in Lubliniec – Discovery of a Philosopher in a Local Community

Summary

Edith Stein (1891–1942) – a distinguished German philosopher of Jewish origin, one of Edmund Husserl's students, later a Discalced Carmelite, saint and a martyr of the Catholic Church (Saint Teresa Benedicta of the Cross).

Edith was born in Breslau into a Jewish family - her mother was Augusta Stein nee Courant. She was also related to Lubliniec, a small town on the borderline of Upper Silesia and Malopolska. However, it was relatively late when Lubliniec inhabitants recognised Edith's existence. The process of exploring her life was long itself. It was initiated in the 70s of the twentieth century, later the interest arouse after the political changes of the 1989 and it has been continued till these days. The characteristics of the process form the perceptive realities of the life values and achievements of the distinguished philosopher and saint.

The subject of the following article is to give a synthetic description of those details, explain the changes and characteristics of their appearance, show the environment of senders and recipients of the philosophical thought and the testimony of Edith Stein's life in the circumstances of a small local community. The presentation of the afore mentioned data is based on a thorough analysis of the local press, data placed on the Internet, archives of the Lubliniec branch of the Edith Stein's Society and publications of the regional literature.

Keywords: Edith Stein, St. Benedicta of the Cross, Edith Stein Society, Lubliniec, reception of a philosophical dissertation, provincial frame of reception.